

Dnia 20 lutego 2005 r. laikat karmelitański spotkał się z Generałem Zakonu o. Alojzym Aróstegui Gamboa OCD w kościele karmelitów bosych w Krakowie. Spotkanie rozpoczęło się uroczystą Eucharystią o godz. 15.00, podczas której członkowie Świeckiego Karmelu złożyli przyrzeczenia i śluby, a także przyjęto 18 nowych członków są nimi: **Grażyna Czaicka, Beata Ramza, Maria Walczyk** z Bielska-Białej, **Wiesława Suska, Joanna Wróbel** z Bytomia, **Maria Szlachetka** z Czechowic-Dziedzic, **Helena Surmik** z Czernej, **Andrzej Staniek** z Katowic, **Ewa Gajda, Józefa Skoczek, Maria Sula-Morys, Dorota Zabrzaska** z Krakowa, **Urszula Duży, Stanisława Gągoł** z Pszczyny, **Mirela Malik** z Rudy Śląskiej, **Marta Kudecka** z Rzeszowa, **Urszula Czardybon** z Szopienic i **Grażyna Weber** z Zabrze.

Mszy św. przewodniczył Przełożony Generalny, który wygłosił homilię.

W koncelebrze brali udział o. Szczepan Praškiewicz OCD, prowincjał karmelitów bosych prowincji krakowskiej, o. Włodzimierz Tochmański OCD, delegat prowincjalny ds. Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych, o. Mateusz Więcek OCD, przeor klasztoru w Krakowie, oraz asystenci wspólnot OCDS.

Eucharystia zgromadziła wielkie rzesze wiernych i była zarazem spotkaniem Świeckiego Karmelu oraz kilkunastu ruchów i stowarzyszeń Laikatu Karmelitańskiego z Generałem Zakonu. Kilkanaście ruchów i stowarzyszeń inspirowanych się duchowością Karmelu zaprezentowało się w auli Karmelitańskiego Instytutu Duchowości i otrzymało błogosławieństwo do dalszej pracy.

Świecki Karmel krakowskiej prowincji w granicach Polski liczy 39 wspólnot i – jak stwierdził przewodniczący Rady Prowincjalnej Świeckiego Karmelu Marian Szymański z Katowic – przyjechały delegacje wspólnot z archidiecezji: krakowskiej, katowickiej, częstochowskiej, lubelskiej, przemyskiej oraz z diecezji: bielsko-żywieckiej, gliwickiej, kieleckiej, opolskiej i tarnowskiej. Byli także przedstawiciele spoza granic prowincji, z Towarzystwa im. Edyty Stein z Wrocławia i Lublińca, Towarzystwa Przyjaciół Kunegundy Siwiec z Heleną Stańczyk z Jeleniej Góry oraz członkami z kilkunastu innych ośrodków, czy delegacje z innych ruchów, takich jak: najstarszy i najliczniejszy ruch karmelitański Bractwa Szkaplerzne i Rodzina Szkaplerzna, Karmelitański Ruch Ekumeniczny z Gliwic, lubelski Krąg Przyjaciół św. Teresy od Dzieciątka Jezus, Stowarzyszenie Młodzieżowe „Alternatywa” im. św. Rafała Kalinowskiego z Jaworzna, Karmelitański Ruch Ewangelizacyjno-Modlitewny z Przemyśla, Stowarzyszenie Charytatywne im. św. Rafała Kalinowskiego z Krakowa oraz Młodzieżowa Grupa Modlitwy Terezańskiej z Katowic.

HOMILIA O. ALOJZEGO ARESTOGUI GAMBOA OCD GENERALA KARMELITÓW BOSYCH NA SPOTKANIU Z LAIKATEM KARMELITAŃSKIM

Dziękuję bardzo serdecznie za to pozdrowienie i za to przedstawienie, jakie uczynił na początku Mszy św. o. Włodzimierz – delegat ds. Świeckiego Zakonu. W misji, posłaniu, posłudze generała jest wiele momentów trudnych, bolesnych, ale jest też wiele bardzo radosnych. Jednym z radosnych momentów jest możliwość spotkania ze wszystkimi współbraćmi z siostrami i możliwość doświadczenia tej jedności wszystkich karmelitów i karmelitanek. W tej chwili mam wielką radość, że mogę pozdrowić Świecki Zakon, cały laikat karmelitański i wszystkich przyjaciół, którzy się tu gromadzą. Moim zadaniem, szczególnie w odniesieniu do współbraci jest to, aby pobudzać i podtrzymywać żywotność wspólnot współbraci. Życzę tego, abyście mogli przeżywać wasze życie z mocą i z nadzieją, którą możecie zaczerpnąć z tego kontaktu, ze współpracy z naszymi współbraćmi w Karmelu. Jesteśmy w drodze, w drodze wielkopostnej w kierunku Paschy Pana. W tej wędrówce słuchamy ze szczerym sercem słowa Bożego.

Dziś usłyszeliśmy słowa Ewangelii, które mówią o tym jak Jezus przemienił się wobec trzech Apostołów. Jest to bardzo żywe i bardzo głębokie opowiadanie dla każdego z nas dzisiaj. I tak Apostołowie przed męką, przed upokorzeniem Pana mogli doświadczyć, mogli zobaczyć Jego najwyższą chwałę. I tak Piotr chciał niejako zatrzymać się w tej chwale, pozostać w niej. Powiedział: zostańmy tu, zostańmy w tej chwale. Ale Piotr musiał jeszcze doświadczyć, że Pan ma inną drogę, która tylko pozornie nie jest drogą chwały. Jest to droga upokorzenia, poniżenia, krzyża, męki. Piotr musiał doświadczyć, że właśnie taki Jezus jest chwalebny, jest pełen chwały i przede wszystkim jest Zbawicielem. Jezus jest naszym Zbawicielem, jakby od, wewnątrz, dlatego, że zgodził się na to upokorzenie, właśnie na przyjęcie takiego uniżenia.

Później jednak Pan dotyka uczniów, rozbudza ich i ta scena ukazuje, że On pomimo tej wielkiej chwały jest tak bardzo bliski, traktuje uczniów jak przyjaciół. I słowa, które wypowiada bardzo dobrze wyjaśniają ten sposób postępowania Jezusa wobec uczniów. Jezus mówi: nie bójcie się. Nie bójcie się mojej chwały. Nie bójcie się wędrówki życia. Nie bójcie się mojej męki i śmierci. Jezus jest tym, który dotyka każdego z nas, który dotyka nasze wspólnoty i mówi: nie bójcie się.

W duchowości, w charyzmacie Karmelu ta prawda została pogłębiona, że Jezus jest bardzo blisko, że jest jak przyjaciel, z każdym z nas z naszymi wspólnotami. Ta duchowość podkreśla niejako człowieczeństwo Boga ten ludzki wymiar Boga Chrystusa. On doświadczył, On zna bardzo dobrze, jakby od wewnątrz, nasze lęki, nasze braki, nasze ograniczenia. Wiemy i ta pewność pochodzi z wiary, że On podtrzymuje nas, że On jest naszym towarzyszem.

Relacja na podstawie zapisu magnetofonowego. Tekst nieautoryzowany.

Następnie w auli Karmelitańskiego Instytutu Duchowości miała miejsce prezentacja grup laikatu karmelitańskiego. Najliczniejszą grupę stanowił Świecki Zakon Karmelitów Bosych z 39 wspólnotami lokalnymi w prowincji krakowskiej, zrzeszający ponad 800 osób w Polsce, a także wspólnoty zagraniczne w USA, Słowacji i w Ukrainie.

Następnie prezentowane były poszczególne grupy Laikatu Karmelitańskiego.

O. ALOJZY AROSTEGUI GAMBOA OCD

SŁOWO PO PREZENTACJI STOWARZYSZEŃ I RUCHÓW LAIKATU KARMELITAŃSKIEGO

Gdy zacząłem słuchać waszych relacji, zacząłem notować krótkie informacje i podkreślać najważniejsze dane, które przedstawiliście. Potem zauważyłem, że grup jest tak dużo a relacje są tak bogate, szerokie, że trudno mi było wszystko objąć i zrezygnowałem z podkreślania i dalej nie będę przedstawiał tego, co zakreśliłem, co wynotowałem. Chcę tylko powiedzieć, tak ode mnie, że mam przeświadczenie, iż laikat karmelitański w Polsce jest bardzo, bardzo bogaty i żywy. Te ruchy zrodziły się na bazie charyzmatu karmelitańskiego z inicjatywy i we współpracy z naszymi braćmi karmelitami. Wszystkie ruchy, grupy, stowarzyszenia są lustrzanym odbiciem całej tej organizacji, całego laikatu, który jest obecny, który rozwija się w Polsce. Widzę tutaj wymiar odniesienia do człowieka, do pracy z ludem Bożym, do ludzi, który jest obecny, który wciąż jakby pogłębia się, idzie naprzód. Z łona Świeckiego Zakonu wyrosły inne ruchy, inne grupy, które idą po linii kulturalnej, inne grupy, które przyjęły kierunek służby społecznej, inne które pragną pogłębić wymiar duchowy, wymiar modlitwy. Są ruchy, które chcą upowszechniać duchowość, ducha Karmelu w różnych formach. Idąc po linii kulturalnej, szczególnym sposobem wyrażenia tego jest teatr.

Zauważyłem, że we wszystkich tych ruchach, podobnie jak i w Świeckim Zakonie, przywiązuje się dużą wagę do formacji.

Cały ten horyzont, cały ten obraz ruchów został słusznie uzupełniony przez ojca prowincjała informacją o działalności misyjnej świeckich. To zaangażowanie przyjaciół misji jest wymienione, ponieważ ich działalność, jak i wszystkich ruchów, wyraża to, co w Karmelu jest tak bardzo ważne – zaangażowanie misyjne.

To wszystko co słyszałem, co widziałem tutaj, bardzo mi się podoba i idzie po tej linii, którą jakoś przyjmuję, że to głębokie życie, głęboka relacja z Bogiem, życie modlitwy, duchowość, wszystko to idzie, musi iść w parze z posługą dla drugiego człowieka, z wielkim zaangażowaniem dla innych, z życiem społecznym. Jest to zadaniem wszystkich, ale przede wszystkim laikatu karmelitańskiego. To wcale nie dlatego, żeby brakowało kapłanów, czy zakonników, jak zdarza się w niektórych innych miejscach świata. Właśnie w Polsce, gdzie jest dużo powołań kapłańskich i zakonnych, tutaj również jest tak bogaty laikat, tak żywy laikat, takie jest wasze zaangażowanie, które chciałbym jeszcze bardziej ożywić. Nie jest to po to, żeby zastąpić, wypełnić brak, który powstał przez to, że nie ma kapłanów, czy zakonników, ale dlatego, że i my i wy jeszcze lepiej, coraz bardziej odkrywamy powołanie świeckich w Kościele. Najważniejsze, aby zespolić zjednoczyć te dwa aspekty, duchowość bardzo głęboką z wymiarem ludzkim, społecznym – posługą. Symbolem Karmelu jest ogień, który jest żywy, symbolizuje Ducha, ale który też ma przemieniać człowieka i świat. Tak widzimy św. Teresę z Avila, tę która była bardzo oddana Bogu, ale też sercem swoim obejmowała sprawy całego świata.

Relacja na podstawie zapisu magnetofonowego. Tekst nieautoryzowany.

Obecny na spotkaniu prowincjał krakowski o. dr Szczepan Praškiewicz OCD w słowie nawiązał do relacji s. Łucji z Polską na bazie własnego doświadczenia ostatniego spotkania z nią wraz ze współbraćmi polskiego Karmelu; obecni byli także kapłani, asystenci i duszpasterze wspólnot i grup.

Poprzednie takie spotkanie miało miejsce w 1999 r. w Czernej z byłym generałem o. Kamilem Macciese OCD. Spotkanie w Krakowie zostało zorganizowane przez Świecki Karmel pod auspicjami o. Włodzimierza Tochmańskiego OCD, delegata prowincjała ds. laikatu karmelitańskiego.